Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

DOI:10.17951/we.2023.9.1.217-225 | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 9, 1 / 2023

Nadia Gergało-Dąbek
Centrum Europy Wschodniej UMCS
ORCID ID: https://orcid.org/0000-0003-4065-4511
e-mail: nadia.gergalo-dabek@mail.umcs.pl

Sprawozdanie z Konferencji „Zbrodnie wojenne Rosji w Ukrainie w latach 2022–2023"

W dniu 19 czerwca 2023 r. na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się międzynarodowa konferencja narodowa „Zbrodnie wojenne Rosji w Ukrainie w latach 2022–2023". Konferencja została zorganizowana przez Centrum Europy Wschodniej UMCS, Instytut Nauk o Polityce i Administracji UMCS, Katedrę Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa i Administracji UMCS oraz Instytut Europy Środkowej w Lublinie.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Marek Pietraś, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, który podkreślił, że środowisko akademickie nie jest i nie może być obojętne wobec zła. Konferencja jest zatem refleksją intelektualną, łączącą wiedzę politologiczną i prawniczą oraz reakcją na swoistą bezradność wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Zdaniem prof. Pietrasia, pomimo iż wiek XX był wiekiem wielu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości oraz czasem rozwiązań instytucjonalnych i stworzonych sądów, można odnieść wrażenie, że społeczność międzynarodowa ciągle jest bezradna i zaskakiwana tym, co czyni agresor. Podkreślił, że w ramach tej konferencji, która odpowiada na zapotrzebowanie intelektualne dotyczące diagnozowania tego, co się dzieje we współczesnym świecie, i myślenia o rozwiązaniach, integrowane są różne środowiska akademickie – politologiczne i prawnicze oraz ośrodki analityczne. Ponadto przywitał on uczestniczących zdalnie przedstawicieli uczelni ukraińskich i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy oraz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji.

Następnie głos zabrała prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS, która określiła problematykę będącą głównym zagadnieniem konferencji jako taką, która znajduje się na pograniczu różnych dziedzin i działów prawa międzynarodowego. Przypomniała ona, że kwestia sądzenia zbrodni wojennych, zbrodni ludobójstwa czy zbrodni przeciwko pokojowi, jak określano je

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

wcześniej, na gruncie prawa międzynarodowego pojawiła się po II wojnie światowej, wskutek czego powołano dwa pierwsze trybunały międzynarodowe – w Norymberdze i Tokio. Prof. Przyborowska-Klimczak wspomniała również o innych sądach międzynarodowych do spraw zbrodni popełnianych podczas konfliktów, m.in. w byłej Jugosławii, Rwandzie, Kosowie, Timorze Wschodnim, Libanie oraz podstawach prawnych, na których one działały. Ponadto zwróciła uwagę na próby proliferacji sądownictwa międzynarodowego i wzbogacenia go o element krajowy oraz jego ewolucję i zwieńczenie wielu lat pracy, m.in. na forum ONZ, w postaci Międzynarodowego Trybunału Karnego. Dotychczasowa działalność orzecznicza trybunału, która początkowo była skoncentrowana głównie wokół państw afrykańskich, była postrzegana z rezerwą w sprawie jurysdykcji tego organu sądowego. Część państw, jak np. Stany Zjednoczone, Rosja czy Chiny, nie zdecydowała się na związanie postanowieniami Statutu Rzymskiego, co wpływa na możliwości funkcjonowania tego trybunału. Po zmianie w obsadzie głównych funkcji w trybunale pojawiła się nadzieja, że MTK będzie aktywniej działał w kwestii orzeczniczej i w większym stopniu przyczyni się do sądzenia najcięższych zbrodni z uwagi na to, że funkcję prezesa objął polski prawnik, Piotr Hofmański. Jednocześnie zauważyła, że sądownictwo międzynarodowe ma charakter komplementarny wobec krajowego, które ma swoje narzędzia do ścigania zbrodniarzy. Prof. Przyborowska-Klimczak wyraziła nadzieję, że konferencja ta pozwoli spojrzeć na aktualne problemy związane ze skutecznością prawa międzynarodowego i że rozwiązania prawno-instytucjonalne będą coraz bardziej efektywne.

W kolejnym wystąpieniu dyrektor Centrum Europy Wschodniej UMCS, prof. dr hab. Walenty Baluk, podkreślił, że konferencja jest kontynuacją problematyki związanej z rosyjską agresją wobec Ukrainy, którą Centrum Europy Wschodniej porusza począwszy od 2014 r. Federacja Rosyjska dokonała zbrodni agresji wobec niepodległego państwa, chociaż nie wszystkie instytucje międzynarodowe pamiętają o tym fakcie. Prof. Baluk zauważył, że zbrodnia przeciwko narodowi ukraińskiemu jest skutkiem m.in. braku rozliczenia Rosji jako spadkobierczymi ZSRR za zbrodnie komunizmu. Trwa wynaradawianie narodu ukraińskiego, ekobójstwo (ecocide), deportacja dzieci ukraińskich i inne zbrodnie, które pozwalają postawić hipotezę, że jest to zbrodnia przeciwko narodowi ukraińskiemu. Dyrektor wyraził nadzieję, że debata z udziałem polskich i ukraińskich prelegentów będzie głęboką analizą zbrodni zarówno przez pryzmat prawno-międzynarodowy, jak i z uwzględnieniem aspektu politologicznego i społecznego oraz innych.

W swoim wystąpieniu dyrektorka Instytutu Europy Środkowej, dr hab. Beata Surmacz, powiedziała, że Instytut jako ośrodek analityczny bardzo uważnie śledzi wojnę i zbrodnie popełniane przez Rosję w Ukrainie oraz zaanonsowała ukazanie się w krótkim czasie publikacji dotyczącej zbrodni wojennych. Uzupełniając poprzednie wypowiedzi dr hab. Beata Surmacz zwróciła uwagę na to, że agresji dokonuje państwo będące stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, co ma wpływ tak na sytuację prawną, jak i polityczną. Drugi aspekt, o którym wspomniała dyrektorka IEŚ, to zbrodnia przeciwko środowiskowi naturalnemu Ukrainy, infrastrukturze żywnościowej oraz

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

dziedzictwu kulturowemu tego kraju, co wymaga zaangażowania różnych instytucji do ścigania tych zbrodni na gruncie prawa międzynarodowego.

Konferencję moderowała dr hab. Agnieszka Demczuk, która zauważyła, że chyba łatwiej jest znaleźć przepis prawa międzynarodowego, którego Rosja w tej wojnie nie złamała, niż wymienić wszystkie złamane. Odnotowała ona również, że coraz częściej poruszana jest kwestia zamiarów ludobójczych Rosji, jednym z dowodów którego jest przytoczony przez nią cytat z Dmitrija Miedwiediewa, że Ukraina jako państwo rzekomo nazistowskie powinna przestać istnieć. W części panelowej jako pierwsza wystąpiła dr Edyta Lis z Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa i Administracji UMCS, która omówiła temat „Ludobójstwo w świetle prawa międzynarodowego". Zacytowała ona wypowiedzi przedstawicieli tak Ukrainy, jak i Stanów Zjednoczonych na forum różnych zgromadzeń o możliwym popełnieniu przez żołnierzy rosyjskich zbrodni ludobójstwa. Wypowiedzi te w ocenie dr Lis mają charakter polityczny i niekoniecznie uwzględniają aspekt prawny oraz postanowienia Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. Wskazują na to odniesienia w uchwałach parlamentów kilku krajów do zbrodni ludobójstwa, jak np. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 kwietnia 2022 r. w sprawie potępienia zbrodni ludobójstwa na terenie Ukrainy. Powyższe przykłady pokazują, że potoczne rozumienie ludobójstwa niezupełnie jest tym, czym jest ono w znaczeniu prawnym. W świetle prawa międzynarodowego zbrodnia ludobójstwa jest traktowana jako podkategoria zbrodni przeciwko ludzkości.

Prelegentka przypomniała, że pierwsze, aczkolwiek bezowocne próby powołania trybunału międzynarodowego, który karałby sprawców zbrodni, głównie w zakresie naruszenia praw i zwyczajów wojny, pojawiły się po I wojnie światowej. Następnie wymieniła kolejne działania w tym kierunku oraz przytoczyła różne określenia ludobójstwa używane w aktach oskarżenia, jak np. umyślna eksterminacja grup narodowych i rasowych. Chociaż samo pojęcie ludobójstwa pojawia się wcześniej w dziele Rafała Lemkina „Axis Rule in Occupied Europe: Law of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress" z 1944 r., to po raz pierwszy na gruncie prawa międzynarodowego zbrodnia ludobójstwa została wymieniona w Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 95 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r. Dr Lis przypomniała, że Lemkin pojmował ludobójstwo jako zniszczenie grup narodowych lub etnicznych nie tylko w wąskim rozumieniu jako eksterminację fizyczną czy biologiczną, ale też w szerokim jako niszczenie dóbr kultury i elementów ekonomicznych niezbędnych do przeżycia danej grupy narodowej. W literaturze przedmiotu mówi się o depersonalizacji zbrodni ludobójstwa, gdyż dotyczy ona nie jednostek, a grup narodowych, w których ta jednostka funkcjonuje. Dr Lis odnotowała, że kwalifikujące się jako ludobójstwo czyny mogą być popełniane zarówno w czasach wojny, jak i pokoju. Prelegentka przybliżyła przebieg przygotowania tekstu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, która w art. 2 zawiera definicję ludobójstwa, a także sposoby jego popełnienia: a) zabójstwo członków grupy, b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy, e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy. Następnie w skrócie wyjaśniła znaczenie poszczególnych elementów definicji ludobójstwa. Zwróciła ona również uwagę na trudną do udowodnienia kwestię, którą jest *mens rea*, tj. zamiar ludobójstwa.

W dalszej części konferencji zdalnie wystąpił doc. Anton Korynewycz, przedstawiciel MSZ Ukrainy ds. Zbrodni Wojennych, który zaprezentował temat „Odpowiedzialność za zbrodnie międzynarodowe popełnione na terytorium Ukrainy". Wyraził on przekonanie, że tego typu spotkania sprzyjają analizie zbrodni popełnionych przez Rosję w Ukrainie. W swoim wystąpieniu przedstawiciel Ukrainy skupił się na odpowiedzialności za zbrodnie, mechanizmach ścigania i karania zbrodniarzy oraz wyzwaniach, które stoją przed Ukrainą oraz sądownictwem międzynarodowym, by wszystkie zbrodnie zostały rozliczone. Przypomniał on, że najcięższe zbrodnie zostały podzielone na cztery kategorie: zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciw ludzkości, zbrodnie wojenne i zbrodnie agresji. Doc. Korynewycz zreferował, jakie działania podejmuje jego państwo i jakie są możliwości sądownictwa międzynarodowego, by pociągnąć do odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w każdej z powyższych kategorii. Prelegent zaznaczył, że ściganie za zbrodnie może się odbywać tak w ramach prawa międzynarodowego, jak i krajowego, przy czym w pierwszej kolejności obowiązek takiego ścigania spoczywa na państwie, w tym przypadku – na Ukrainie. Obecnie w sądownictwie ukraińskim zarejestrowano ponad 90 000 postępowań karnych w sprawie możliwego popełnienia zbrodni wojennych lub innych związanych z agresją Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie, z których większość dotyczy art. 438 Kodeksu karnego Ukrainy o złamaniu zasad i obyczajów prowadzenia wojny. Doc. Korynewycz odnotował, że jest to bardzo duże obciążenie dla systemu prawnego i sądowego Ukrainy, jednakże część wyroków już zapadła. Odpowiedzialność za zbrodnię ludobójstwa przewidziana jest natomiast w art. 442 kk Ukrainy i obecnie trwa dochodzenie w tej sprawie. Dotychczas wyroki z tego tytułu jeszcze nie zapadły, natomiast są wyroki w sprawie publicznego podżegania do ludobójstwa dla propagandzistów rosyjskich, co rokuje możliwość wydania wyroków w sprawie popełnienia zbrodni ludobójstwa jako takiego.

Odnośnie do trzeciej kategorii, tj. zbrodni przeciwko ludzkości, to w Kodeksie karnym Ukrainy brakuje takiej kategorii i odpowiednich artykułów, dlatego obecnie nikogo z żołnierzy rosyjskich nie da się pociągnąć do odpowiedzialności z tego tytułu. Jednocześnie prowadzone są działania, aby w tej sprawie zostały wprowadzone zmiany do kodeksu karnego Ukrainy. W czwartej kategorii – zbrodni agresji – w Ukrainie jest prowadzone główne postępowanie, w którym jest już około 600 podejrzanych, wśród których znaleźli się przedstawiciele wszystkich szczebli władz wojskowych i politycznych Federacji Rosyjskiej. Niemniej jednak zbrodnia agresji zasługuje również na jurysdykcję międzynarodową z uwagi również na to, że najwyżsi rangą przedstawiciele władz tego kraju – prezydent, premier i minister spraw zagranicznych – nie mogą być

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

osądzeni w ramach krajowego sądownictwa ukraińskiego z uwagi na posiadanie przez nich immunitetu.

Prelegent odniósł się również do sądownictwa międzynarodowego i oznajmił, że Ukraina uznała jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze w sprawie sytuacji w Ukrainie w okresie od 21 listopada 2013 r. bez daty końcowej, co daje duże możliwości działania temu trybunałowi. Ukraina dokłada wszelkich starań, by praca MTK w tym państwie była skuteczna, potwierdzeniem czego jest m.in. otwarcie biura tego trybunału w Ukrainie. Doc. Korynewycz wyraził przekonanie, że Ukraina ratyfikuje również Statut Rzymski. Ponadto wspomniał o przeszkodach w ściganiu FR za zbrodnię agresji z uwagi na status tego państwa jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ i wyzwaniach stojących tak przed Ukrainą, jak i przed sądownictwem międzynarodowym. Przedstawiciel MZS Ukrainy przedstawił działania swojego państwa na rzecz powołania Centrum Ścigania Zbrodni Agresji i stworzenia koalicji państw w tej sprawie oraz wypracowania mechanizmu kompensacyjnego odnoście do wypłacenia odszkodowań za zniszczenia spowodowane agresją z aktywów rosyjskich. Podziękował on władzom Polski i społeczeństwu polskiemu za dotychczasowe wsparcie, którego Polska udziela Ukrainie w bardzo dużym stopniu na różnych płaszczyznach i podkreślił, że Ukraina to wsparcie odczuwa i docenia.

Dr Tomasz Lachowski z Katedry Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił swoje przemyślenia w wystąpieniu „Władimir Putin przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze – odpowiedzialność karna za zbrodnie wojenne i ludobójstwo". Wskazał on dwa cele, które przyświecały mu w omówieniu tego tematu: przeanalizowanie nakazów aresztowania Władimira Putina oraz Marii Biełowej-Lwowej, rzeczniczki praw dziecka w Rosji, oraz rozpatrzenie kwestii bezprawnej deportacji dzieci ukraińskich w głąb Rosji przez pryzmat ludobójstwa. Dr Lachowski przypomniał, że w marcu 2022 r. 43 państwa złożyły wniosek o ściganie zbrodni rosyjskich w Ukrainie przez prokuratora MTK, z których pierwszym państwem była Litwa. W kontekście bezprawnego wywożenia dzieci ukraińskich prelegent wskazał również na odpowiedzialność indywidualną Putina jako przełożonego, co ma skutki zarówno prawne, jak i polityczne oraz symboliczne i potwierdza, że źródłem zbrodni jest Kreml i osobiście Władimir Putin. Następnie poddał on analizie zarzuty znajdujące się w nakazie aresztowania i dotyczące wywózek, deportacji i przesiedleń dzieci ukraińskich. Zdaniem dr Lachowskiego, wybór wątku dotyczącego dzieci ukraińskich nie był przypadkowy, lecz pewnym elementem świadomej strategii prokuratora MTK Karima Khana. Wniosek był bardzo dobrze przygotowany i udokumentowany, gdyż w Rosji podjęto wiele oficjalnych działań, zmian ustawodawczych i decyzji (m.in. ułatwienia dla potencjalnych „rodziców" adopcyjnych i różne dofinansowania) podpisanych osobiście przez Putina w sprawie dzieci ukraińskich, co skutkowało krótkim czasem postawienia mu zarzutów i wydanie przez MTK nakazu aresztowania.

Prelegent zwrócił uwagę na to, że jeden czyn może być kwalifikowany w sposób kilkukrotny i równoległy, tj. ten sam czyn może być jako zbrodnia wojenna i jako

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

zbrodnia ludobójstwa. Problemem jest to, że Rosja nie jest stroną Statutu Rzymskiego, a międzynarodowe prawo zwyczajowe gwarantuje przywódcom państw immunitet przed sądami krajowymi. Trybunał w Hadze, idąc tokiem trybunału w Norymbergii, wskazuje, że żadne przywileje czy immunitety nie powinny być przeszkodą do osądzenia danej osoby. Prawo kierowania spraw do Trybunału ma nie tylko prokurator MTK i Rada Bezpieczeństwa ONZ, w której Rosja ma prawo weta, ale też państwa-strony Statutu Rzymskiego. W sierpniu 2023 r. odbył się szczyt grupy BRICS, jednakże Putin się tam nie pojawił. Ponadto niedawne przyjazne spotkanie przywódców państw afrykańskich z prezydentem Rosji nie wskazuje na to, by został on zatrzymany w RPA, mimo nakazu aresztowania.

Drugi aspekt, który został poruszony przez dr. Lachowskiego, dotyczył możliwości rozszerzenia zarzutów zbrodni wojennych w przyszłości w ramach kolejnych zgromadzonych. Największe emocje i dyskusje prawno-polityczne zawsze budzi zbrodnia ludobójstwa, której definicja w konwencji wiążącej prawa międzynarodowego w punkcie (e) ma element przymusowego przekazywania dzieci z grupy ofiar do grupy sprawców. Kluczową kwestią ludobójczych czynów jest zamiar, którego próby zrekonstruowania prelegent następnie się podjął, przytaczając wypowiedzi najwyższych oficjeli państwowych Rosji, m.in. wypowiedzi Putina, że Ukraina jest sztucznym państwem, wymysłem Włodzimierza Lenina i o potrzebie „denazyfikacji" tego państwa. Również Dmitrij Miedwiediew niejednokrotnie nawoływał do deukrainizacji Ukrainy. W oczach rosyjskich przywódców każdy Ukrainiec może być nazistą, jeśli nie akceptuje ideologii „rosyjskiego świata", a rosyjscy propagandziści wielokrotnie w swoich programach i artykułach nawoływali i podżegali do ludobójstwa. Z perspektywy dziedzictwa trybunałów karnych trudno jest jednak zrekonstruować zamiar ludobójstwa, gdyż prokuratorzy trybunałów karnych są niechętni rozbudowanym historyczno-polityczno-tożsamościowym definicjom tego zamiaru. Z perspektywy prawa międzynarodowego zadanie to może przerosnąć Trybunał w Hadze. W ocenie dr. Lachowskiego zwracanie uwagi na ten aspekt – przekazywania dzieci z grupy do grupy i cały system wynaradawiania, reedukacji w duchu antyukraińskiego imperializmu rosyjskiego – jest czymś, co łączy w sobie zarówno aspekt biologiczny, jak i kulturowo-polityczny. Ludobójstwo kulturowe może wspomóc prokuratora w rekonstrukcji zamiaru. Być może Putin nigdy przed Hagą nie stanie z powodów politycznych lub wiekowych, to jednak ta decyzja sędziów trybunału karnego w Hadze jest bardzo ważna i symboliczna, gdyż pokazuje, że źródłem zbrodni jest sam Putin i Kreml. Dr Tomasz Lachowski zauważył, że w myśl Rafała Lemkina ludobójstwo jest w zasadzie zbrodnią kierownictwa politycznego państwa, zbrodnią imperialno-totalitarną. Pomimo iż jest to ocena naukowa, to daje ona możliwość ujrzenia, na czym ten zamiar ludobójstwa polega. W przypadku Rosji jest to kombinacja różnych technik ludobójczych i nawet na gruncie wąskiej definicji tej kategorii zbrodni zamiar ludobójstwa politycznego i kulturowego i innych aspektów podżegania można zrekonstruować.

Kolejny temat „Zbrodnie wojenne Zachodu i Rosji – fałszywa symetria" zaprezentował dr Jakub Olchowski (Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego, Wydział Po-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

litologii i Dziennikarstwa UMCS, Instytut Europy Środkowej w Lublinie). Na początku zaznaczył on, że jednym z instrumentów retorycznych konsekwentnie wykorzystywanych w różnych kontekstach przez dziesięciolecia kiedyś przez ZSRR, a następnie przez FR jest tzw. whataboutyzm (od what about?). Instrument ten znany był w czasach zimnej wojny, gdy każdą krytykę ze strony Zachodu pod adresem ZSRR odpierano zwrotem „a u was jest jeszcze gorzej" (w języku polskim ten zwrot był znany jako „a u was biją Murzynów"). W narracji radzieckiej/rosyjskiej Zachód zawsze był gorszy i ma więcej na sumieniu niż ZSRR, co korespondowało z innym stanowiskiem, że Rosja nigdy nikogo nie atakowała, lecz zawsze wyłącznie się broni przed nazistami czy innymi wrogami. Whataboutyzm jest bardzo rozpowszechniony i ma dużo zwolenników na świecie, zwłaszcza na Globalnym Południu. Ta narracja odnosi się także do zbrodni wojennych i zgodnie z nią to Zachód jest zbrodniczy, a nie Rosja. Prelegent odnotował, że główny oponent – kiedyś ZSRR, a obecnie Rosji – Stany Zjednoczone – popełniły wiele zbrodni wojennych zarówno w czasie II wojny światowej, jak i w latach późniejszych, co jest udokumentowane (jak np. strzelanie do rozbitków, egzekucje jeńców wojennych, strzelanie do cywilów, przypadki gwałtów dokonanych przez żołnierzy armii amerykańskiej). Zbrodnie te były popełniane nie tylko na europejskim teatrze działań wojennych, ale i dalekowschodnim. Dr Olchowski wymienił kilka udokumentowanych przypadków, m.in. w Wietnamie, Iraku, Afganistanie, które dostarczają argumentów propagandzistom rosyjskim o popełnianych przez Stany Zjednoczone zbrodniach. Większość tych zbrodni działa się w afekcie, co się zdarza podczas każdej wojny, gdyż żołnierze działają pod wpływem silnych emocji, jak np. w obliczu śmierci pobratymców, niemniej jednak jest to pogwałcenie prawa humanitarnego.

Prelegent zauważył, że w odróżnieniu od zbrodni rosyjskich wszystkie te przypadki zostały dokładnie zbadane, wielokrotnie opisane przez samych Amerykanów, podczas gdy Rosjanie nigdy nie publikowali raportów dotyczących popełnianych przez siebie zbrodni wojennych. Zbrodnie amerykańskie trafiły nadto do kultury masowej w postaci filmów i książek, jak *Rzeźnia numer pięć* Kurta Vonneguta, do której kanwą było bombardowanie przez aliantów Drezna, w wyniku czego zginęło ok. 20 000 cywilów. Z kolei zbrodnie popełniane we Wietnamie, jak pacyfikacja wioski Mỹ Lai, stały się katalizatorem protestów antywojennych w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem w Rosji żadnych protestów po ujawnieniu zbrodni w Buczy czy Iziumie nie było. Sprawcy zbrodni wojennych popełnianych przez żołnierzy amerykańskich zostali skazani, niektórzy straceni, inni trafili do więzienia, natomiast Rosja nie karze swoich żołnierzy. Kolejną asymetrią jest to, że żołnierzy zachodnich obowiązują zasady walki (*rules of engagement*), które restrykcyjnie określają, w jakich okolicznościach można użyć broni itp. W związku z powyższym dr Olchowski stwierdził, że nie ma żadnej symetrii pomiędzy działaniami żołnierzy rosyjskich w Ukrainie, a wcześniej Syrii czy Czeczenii i innych państwach. Ponadto inna jest skala, gdyż katalog zbrodni popełnianych przez Rosjan jest nieporównywalnie większy. Inny jest również zakres przedmiotowy, gdyż ani armia amerykańska, ani inna zachodnia nie czyniła z premedytacją takich zbrodni, jak to czyni armia rosyjska, mianowicie świadome niszczenie dziedzictwa kulturowego,

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

wysadzanie tam, rabunki, sporządzanie zawczasu list proskrypcyjnych itp. Kolejna różnica polega na tym, że w społeczeństwach zachodnich nie ma przyzwolenia na zbrodnie popełniane przez ich armie, podczas gdy w przypadku Rosji jest zupełnie inaczej – przyzwolenie jest zarówno ze strony władz, jak i społeczeństwa. Dr Olchowski podsumował, że zbrodnie popełniane przez żołnierzy rosyjskich są systemowe, dlatego nie ma żadnej symetrii między zbrodniami wojennymi, których dopuszczał się Zachód, a tymi, które popełniane były przez ZSRR, a obecnie Federację Rosyjską.

Ostatnie wystąpienie „Sprawiedliwość czasu wojny – perspektywa Bałkanów i Ukrainy" zaprezentowała dr Anna Adamska-Gallant z Uniwersytetu Wrocławskiego, kluczowy ekspert ds. reformy sądownictwa EU Pravo Justice Ukraine. Prelegentka zaznaczyła, że ma nieco inne doświadczenie, gdyż przez 6 lat pracowała jako sędzina na Bałkanach, gdzie orzekała w sądzie hybrydowym w Kosowie, a od 5 lat pracuje w Ukrainie jako ekspert do spraw reformy wymiaru sprawiedliwości. W ocenie dr Adamskiej-Gallant jest dużo podstaw do tego, aby dostrzegać intencje ludobójstwa w działaniach ze strony Rosji, zwłaszcza ze strony Władimira Putina, który nigdy nie krył takich intencji. Zwróciła ona uwagę na to, że nie należy lekceważyć zbrodni wojennych i za wszelką cenę dążyć do udowodnienia zbrodni ludobójstwa, która jest trudna do udowodnienia. Jednocześnie zaznaczyła, że zespół zbrodni wojennych może doprowadzić do uznania, że doszło do popełnienia zbrodni ludobójstwa. Prelegentka odnotowała, że pomimo nadal trwającej wojny sprawiedliwość jest już wymierzana i największy ciężar w tym zakresie spoczywa obecne na ukraińskich sądach. W przypadku Bałkanów było inaczej, gdyż najpierw był międzynarodowy trybunał dla byłej Jugosławii, który został utworzony bardzo szybko, w 1993 r., w czasie trwania wojny w Jugosławii, i działał aż do 2017 r. Poza ściganiem zbrodni ważna jest, zdaniem dr Adamskiej-Gallant, potrzeba utrwalania historii oraz dążenie do pojednania. Jednakże naiwne jest oczekiwanie, że wymierzona sprawiedliwość doprowadzi do pojednania, czego przykładem są Bałkany, gdzie ciągle nie ma pojednania. Kolejnym kluczowym aspektem jest udostępnienie forum ocalonym, by mogli opowiedzieć o traumach zbrodni, i gromadzenie dowodów. Niezwykle ważny jest też wpływ polityczny, gdyż pewne decyzje są podejmowane politycznie. Śledztwo w sprawie Ukrainy zostało wszczęte dopiero w marcu 2022 r., jednak w ocenie dr Adamskiej-Gallant, gdyby pewne decyzje zostały podjęte wcześniej, obecnie byłaby inna sytuacja, jak chociażby z mostem kerczeńskim, który Putin wybudował bezprawnie. W kontekście sprawiedliwości w czasie wojny niezwykle ważna jest wrażliwość świadków, którzy przeżyli ogromną traumę. Ponadto warto zwrócić uwagę na wrażliwość sędziów, którzy w Ukrainie są ofiarami tego, co się dzieje, gdyż wielu z nich straciło domy, przyjaciół i bliskich.

Prelegentka zauważyła, że w przypadku byłej Jugosławii kluczową rolę odgrywały sądy międzynarodowe lub umiędzynarodowione, co wynikało z innego kontekstu politycznego. Sytuacja nie była tak czarno-biała, jak w przypadku agresji Rosji na Ukrainę. Każda ze stron w tej wojnie ma inną motywację i zadaniem sędziów jest uwzględnienie tej motywacji. Dr Adamska-Gallant zaznaczyła, że MTK będzie miał rolę komplementarną, gdyż ze statutu rzymskiego wynika, że ma się on zajmować jedynie najcięższy-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 17/11/2026 05:42:49

mi zbrodniami prawa międzynarodowego. Wobec tego największy ciężar pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców niesie prokuratura ukraińska. Prelegentka przyznała, że sędziowie ukraińscy, z którymi ona współpracuje, nie mają odpowiednich narzędzi, aby pewne zachowania odpowiednio zakwalifikować, co jest ogromnym wyzwaniem. Jej zdaniem zbyt długo trwa ratyfikowanie statutu rzymskiego przez Ukrainę. Wspomniała ona również o braku odpowiedniego oprzyrządowania do wskazania odpowiedzialności dowódcy za zbrodnie oraz ograniczone zasoby ludzkie z uwagi na ogrom pracy. Do organów ścigania trafia bardzo dużo materiałów, gdyż każdy obywatel posiadający smartfon może je dokumentować, które należy opracować, by zbudować sprawę. Dr Adamska-Gallant zauważyła, że budowanie sprawy karnej o zbrodnię wojenną jest niezwykle istotne, ponieważ zbrodnię w terenie należy umieścić w kontekście konfliktu zbrojnego i powiązać ze sprawcami. Należy też mieć świadomość, że nie każda zbrodnia, a nawet większość, zostanie osądzona i większość sprawców nie stanie przed sądami. Ogromną odpowiedzialnością dla Ukrainy i sądów międzynarodowych jest to, aby zostali osądzeni najbardziej odpowiedzialni za te zbrodnie. Sprawiedliwość wymaga czasu, a po jej wymierzeniu powinno nastąpić pojednanie, by nie doszło do wybuchu kolejnej wojny, jak pokazuje to przykład byłej Jugosławii.

Na zakończenie konferencji odbyła się dyskusja, podczas której poruszano takie kwestie jak odpowiedzialność za zbrodnię ekobójstwa oraz kidnappingu, które prowadzi Rosja na terenie Ukrainy, powołanie specjalnego trybunału i możliwość zawarcia porozumienia o tym, jak ma wyglądać zakończenie wojny. Przedstawiciel MSZ Ukrainy podkreślił znaczenie ścigania państwa rosyjskiego za zbrodnię agresji, gdyż pozostawienie tego bez odpowiednich konsekwencji będzie sprzyjało łamaniu prawa międzynarodowego przez inne państwa. Wyraził on przekonanie, że nie wolno zwlekać i należy już teraz domagać się ukarania za zbrodnię agresji oraz przypomniał, że nazistów zaczęto ścigać za zbrodnie od 13 stycznia 1942 r., gdy nie wiadomo było, jak ta wojna się zakończy. Jednym z kluczowych pytań w dyskusji była kwestia zamiaru popełnienia zbrodni ludobójstwa oraz tego, czy można w zrekonstruowaniu go stosować podejście systemowe, w tym przypadku ideologię „rosyjskiego świata", euroazjatyzmu czy putinizmu. Zdaniem dr Lis, z prawnego punktu widzenia nie da się zastosować ideologii państwowej jako zamiaru ludobójstwa, chyba że zmieni się optyka sądu międzynarodowego. Jednocześnie można ten dowód zastosować w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości. Inni uczestnicy zwrócili uwagę, że są różne linie orzecznicze i z orzecznictwa można wyciągnąć takie kwestie, które mogą być pomocne w zrekonstruowaniu zamiaru. Jak zauważył dr Lachowski, pomimo iż ludobójstwo kulturowe czy polityczne nie jest uznawane za ludobójstwo per se, to takie działania jak niszczenie dziedzictwa, cerkwi, zakazywanie języka ukraińskiego na terenach okupowanych itp. może pomóc w zrekonstruowaniu zamiaru zbrodni ludobójstwa. Dr Adamska-Gallant zauważyła, że chociaż prawo karne jest bardzo precyzyjne w tej kwestii, jednak dużo zależy od sędziów i tego, jak interpretują dowody. Na zakończenie moderatorka dr hab. Agnieszka Demczuk podziękowała za organizację tego seminarium i wyraziła nadzieję, że znaczenie podejmowanych tematów zasługuje na to, aby takie spotkania były kontynuowane w przyszłości.